



Stanisław Jan Dąbrowski
Przewodniczący Zespołu Historycznego Lubelskiej Chorągwi ZHP

HARCERSKIE DROGI DO NIEPODLEGŁOŚCI NA LUBELSZCZYŹNIE 1914–1920

Scouting routes to independence in the Lublin region 1914–1920

Харцерские дороги к независимости в Люблинском крае 1914–1920 гг.

Słowa kluczowe: Lubelszczyzna, Lublin, harcerstwo, niepodległość, rok 1918, Polska Organizacja Wojskowa

Key words: Lublin region, Lublin, scouting, independence, year 1918, Polish Military Organisation

Ключевые слова: Люблинский край, Люблин, харцерское движение, независимость, 1918 год, Польская военная организация

Andrzej Małkowski, uważany powszechnie za twórcę harcerstwa polskiego, wyjaśniając czym jest dla młodego pokolenia Polaków ten nowy ruch młodzieżowy, powiedział: „Harcerstwo to skauting plus niepodległość”.

Wychowywana w duchu niepodległościowym młodzież skautowa już pod koniec 1914 r. znalazła się w znacznej części w szeregach konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), stanowiącej część kierowanego przez Piłsudskiego obozu niepodległościowego. Kilku lubelskich skautów jeszcze przed opuszczeniem miasta przez wojska rosyjskie (30 VII 1915 r.), znalazła się w szeregach Legionów Polskich, m.in. uczeń „Szkoły Lubelskiej” (Prywatnego Męskiego Gimnazjum im. Stefana Batorego) Stefan Góra, który zginął w pamiętnej bitwie pod Jastkowem w 1914 r.

Do czołowych lubelskich działaczy POW należał Józef Korczak ps. „Piotr”, żołnierz Legionów, skaut-poeta, uczestnik takich akcji, jak wysadzenie mostów kolejowych pod Tłuszczem (1914) i Brześciem Litewskim (1915) oraz pociągu pod Lublinem (1914)¹.

Do działalności w POW zostali wciągnięci zarówno chłopcy, jak i dziewczęta, te ostatnie w ramach Żeńskiego Oddziału POW. Do najaktywniejszych

¹ J. Lewandowski, *Harcerstwo lubelskie i listopadowy zjazd zjednoczeniowy w 1918 r.*, w: J. Lewandowski, M. Miszczuk, M. A. Stawecki, *Geneza Związku Harcerstwa Polskiego*, red M. A. Stawecki, Zamość 1989, s. 20.

działaczek POW należały: komendantka lubelskiej POW – skautka E. Kocowska-Wołowska, późniejsza nauczycielka oraz poetka Franciszka Arnsztajnowa. W domu rodzinnym państwa Arnsztajnow przy ul. Złotej w Lublinie znajdowało się tajne archiwum POW, magazyn mundurów, broni i amunicji².

Za działalność skautową władze rosyjskie już od 1912 r. rozpoczęły aresztowania skautów i (w okresie późniejszym) peowiaków, których wywożono w głąb Rosji. Był wśród nich jeden z organizatorów lubelskiego skautingu, Tadeusz Korolko oraz jego młodszy brat Henryk – także skaut, uczeń IV klasy Szkoły Handlowej³. Aresztowaniem i wywiezieniem na wschód przypłacił próbę przedostania się na front rosyjsko-austriacki, do Legionów Polskich, uczeń „Szkoły Lubelskiej”, skaut i peowiak, Piotr Mazurek. W drodze do Mińska uciekł eskortie i przez Moskwę, Petersburg i Helsingfors powrócił do kraju, gdzie zaraz wstąpił do kawalerii⁴.

Od maja 1915 r. stacjonował w Nałęczowie 6 pp. Legionów, w którego skład wchodziło wielu skautów-legionistów. Jednym z nich był por. Tadeusz Młodkowski – późniejszy szef Wydziału Wojskowego Naczelnego Inspektoratu Harcerskiego w Warszawie⁵. W 1916 r. na terenie folwarku Końskowola stacjonował oddział pułku kawalerii Legionów pod dowództwem mjr. Feliksa Jaworskiego, który werbował ochotników w swoje szeregi. Wielu skautów i junaków z terenu puławskiego wstąpiło w jego szeregi.

W dniu 30 VII 1915 r., po południu, wkroczyli do opuszczonego przez wojska rosyjskie Lublina ułani I Brygady Legionów Polskich. W gronie ochotników do polskiego wojska znalazło się także kilkudziesięciu lubelskich skautów⁶.

W Żeńskiej Szkole Handlowej W. Kunickiego dziewczęta z I Żeńskiej Drużyny Skautowej im. E. Plater: Ewa Szelburg (po mężu Zarembina – późniejsza znana pisarka, autorka licznych książek dla dzieci), Romana Jankowska-Zalewska, Maria Zieleniewska, Irena Bortnowska, Jadwiga Siesicka-Lalkowa, Jadwiga Jarczyńska-Szymankiewiczowa i Anna Frejtówna-Fabrycowa utworzyły „Sztab I Drużyny”, który przygotowywał dla ułanów przebywających w szpitalu wojskowym paczki żywnościowe, bieliznę i dodającą otuchy korespondencję⁷.

W drugiej połowie 1917 r., po kryzysie przysięgowym i aresztowaniu Piłsudskiego przez Niemców, obóz jego zwolenników rozpoczął przygotowania do rozprawy zbrojnej z okupantami, rozbudowując POW i przygotowując kadry do walki zbrojnej. Rezerwą tych kadr była młodzież harcerska, patriotyczna, zdyscyplinowana, zaradna i wykształcona. W Lublinie młodzież ta przygotowywała się do walki w zakonserwowanej Szkole Podchorążych POW, Lubelskiej Kadry Szkolnej i legalnym Towarzystwie „Piechur”⁸. Komendantem Tajnej Szkoły Podchorążych przy POW był Kazimierz Pieracki, późniejszy wiceminister Ministerstwa WRiOP, a prezesem „Piechura” – ks. Edward Nowosielski. Towarzystwo „Piechur” także podlegało władzom POW⁹.

² *Księga pamiątkowa 25-lecia harcerstwa w Lubelszczyźnie. Wspomnienia i dokumenty 1911–1936*, red. R. Błęszyńska, oprac. T. Moniewski, Lublin 1936, s. 37.

³ Tamże, s. 14.

⁴ Tamże, s. 34.

⁵ R. Towalski, *Harcerstwo na Ziemi Puławskiej 1916–1947*, Puławy 1996, s. 9.

⁶ *Księga pamiątkowa...*, s. 30.

⁷ Tamże, s. 29; o dalszej działalności harcerskiej i społecznej pisarki E. Szelburg-Zarembiny (1889–1986) zob. *Harcerze Lubelszczyzny w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920: materiały do dziejów*, red. S. J. Dąbrowski, Lublin 2009, s. 35–36 (przyj. 18).

⁸ J. Lewandowski, dz. cyt., s. 23–24.

⁹ *Księga pamiątkowa...*, s. 36.

Szkoła Podchorążych POW objęła tylko starszych skautów, związanych wcześniej z POW. Znacznie szerszy zasięg nadała lubelska Komenda Okręgu POW zorganizowanej przez siebie Kadry Szkolnej, stanowiącej rezerwę POW na terenie miasta. Batalionem Kadry Szkolnej dowodzili kolejno: Bolesław Paczos (poległ), Stefan Grzebalski, Jan Kiełpsz ps. „Wrzos” – harcerz (poległ) i Tadeusz Bronikowski¹⁰. Do obowiązków kadrowiczów, oprócz ćwiczeń typowo wojskowych, należało gromadzenie, czyli okradanie austriackich magazynów wojskowych i pojedynczych żołnierzy i przewożenie w bezpieczne miejsca broni i amunicji. Podczas jednej z takich akcji, jesienią 1917 r., przy ul. Lipowej w Lublinie zginęło od kul austriackich dwóch wartowników, skautów-kadrowiczów (Stanisław Podbierski – uczeń Szkoły Realnej; drugi niestety pozostaje nieznanym)¹¹.

Jesienią 1917 r. w czasie tworzenia Lubelskiej Kadry Szkolnej przydzielono do niej wszystkich uczniów-peowiaków, którzy utworzyli korpus podoficerski. Większość członków Kadry stanowili harcerze. W każdej z męskich szkół średnich utworzono kompanię, liczącą po ok. 150 uczniów. Lubelski batalion Kadry Szkolnej obejmował 4 kompanie: I w „Szkole Lubelskiej” (wraz z plutonem ze Szkoły Rzemieślniczej), II w Gimnazjum im. Staszica, III w Szkole Handlowej i IV w Szkole Realnej im. J. Zamoyskiego¹².

Do najaktywniejszych skautów-peowiaków należeli:

– Longin Gładyszewski, ur. w 1897 r. w Lublinie, drużynowy II DS im. Zawiszy Czarnego, członek Okręgowej Komendy Skautowej. W sierpniu 1915 r. wstąpił do I Brygady Legionów pod ps. „Leon Górski”. Wraz z 7 pp. Legionów odbył kampanie nad Styrem i pod Stochodem. Przeniesiony do 1 pp. został internowany w Szczypiornie. W lutym 1918 r., po zwolnieniu z obozu w Łomży, wstąpił na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Warszawskiego¹³.

– Wacław Policzkiewicz, ur. 29 II 1896 r. w Krasnymstawie, harcerz, porucznik WP, wzorowy uczeń „Szkoły Lubelskiej”. Współzałożyciel tajnego skautingu w szkole i jego pierwszy zastępowy, a następnie drużynowy. Absolwent Politechniki Warszawskiej. Od 1916 r. komendant lubelskiej POW pod ps. „Wacek”, „Prądyński”, „Migurski”, „Ordon”. Za jego ujęcie Niemcy wyznaczyli nagrodę 50 tys. marek¹⁴.

– Dr Jan Arnsztajn, ur. 6 VI 1897 r. w Lublinie, harcerz, legionista, oficer WP, członek Organizacji Młodzieży Narodowej i POW. W 1917 r. rozpoczął studia medyczne w Warszawie, pełniąc jednocześnie odpowiedzialne funkcje w centrali POW¹⁵.

W lutym 1918 r. państwa centralne, okupanci ziem polskich, zawarli w Brześciu Litewskim pokój z Centralną Radą Ukraińską. Na jego mocy Podlasie i Chełmszczyzna miały znaleźć się w granicach państwa ukraińskiego. Oburzenie, jakie ogarnęło społeczeństwo polskie po pokoju brzeskim, doprowadziło do fali żywiołowych manifestacji i starć z policją, a niekiedy do bezpośrednich potyczek z wojskami okupacyjnymi. W wielotysięcznych pochodach protestacyjnych w Lublinie, Chełmie, Zamościu i innych miejscowościach, masowo wzięła udział młodzież harcerska.

¹⁰ Tamże, s. 38.

¹¹ M. Giermakowski, *Młodzi żołnierze Rzeczypospolitej*, „Kurier Lubelski”, nr 219 (9223) z dn. 10–11 XI 1995.

¹² J. Lewandowski, dz. cyt., s. 25.

¹³ *Księga pamiątkowa...*, s. 32.

¹⁴ Tamże, s. 32–33.

¹⁵ Tamże, s. 33.

W Chełmie 3 V 1918 r. odbyła się ogólnopolska manifestacja przeciwko decyzjom brzeskim. Wzięły w niej udział licznie przybyłe drużyny harcerskie, m.in. z Lublina i Zamościa. W trakcie manifestacji urządzono pokazowe ćwiczenia harcerskie¹⁶.

Odpowiedzią władz okupacyjnych były represje (rozwiązanie „Piechura”) i utrudnianie działalności polskich organizacji, m.in. harcerstwa. Drużyny zamojskie dopiero w końcu kwietnia 1918 r. otrzymały zezwolenie na odbywanie wycieczek poza miasto. W ich trakcie odbywano zajęcia z terenoznawstwa, musztry wojskowej, posługiwania się bronią. Gromadzono skrycie broń i amunicję.

W połowie października 1918 r. przez Lubelszczyznę przetoczyła się fala manifestacji antyokupacyjnych, zwiastujących koniec władzy austro-węgierskiego zaborcy. Zarówno do manifestacji, jak i do przygotowań mających na celu przejęcie władzy, angażowano młodzież harcerską z POW, Kadry Szkolnej, czy też harcerzy pozostających poza tymi organizacjami. W Zamościu Maciej Rataj, nauczyciel języków klasycznych w gimnazjum i znany działacz ruchu ludowego, porozumiewał się z opiekunami harcerzy w sprawie utworzenia drużyny bojowej składającej się ze starszych chłopców. Miała ona uczestniczyć w zbrojnym usunięciu austriackich władz okupacyjnych¹⁷.

W drugiej połowie 1918 r. sytuacja ziem polskich, pozostających pod niemieckim i austriackim panowaniem, była taka, iż nie ulegało wątpliwości, że państwo polskie powstanie, a niewiadomymi były jedynie termin powstania, zakres suwerenności, kształt terytorialny i ustrojowy.

W dniach 1–2 listopada w sali koncertowej Lubelskiego Towarzystwa Muzycznego (budynek Teatru Miejskiego, dziś Teatru im. J. Osterwy, wejście boczne od ul. Kapucyńskiej 1) odbył się Zjazd Zjednoczeniowy polskich organizacji skautowych i harcerskich z trzech zaborów.

Wiść o rozpoczęciu walk we Lwowie wpłynęła na skrócenie obrad. Delegacja lwowska opuściła Lublin, by spieszyć z pomocą walczącym o miasto Orłętom Lwowskim.

Klimat tamtych dni oddają zapisy w dzienniczkach lubelskich harcerek – Zofii Gołębiowskiej i Jadwigi Orłowskiej.

Zofia Gołębiowska:

„Piątek 1 listopada.

Dziś władza przeszła w ręce Narodu Polskiego. Jutro wojsko ma złożyć przysięgę na wierność Rządowi. Polacy – austriaccy poddani zdejmują mundury! Okupanci opuszczają ziemię naszą! Więc nareszcie spełni się nasz sen wyśniony przez 150 lat niewoli! Niech żyje Polska Niepodległa! Niech żyje Piłsudski! Cieszę się (...), że przeżywam chwile stanowiące o losie Narodu i tak niezmiernie ważne (...). Odbył się dziś pierwszy dzień olbrzymiego zjazdu harcerskiego. Są delegaci ze wszystkich trzech zaborów. Nastrój na zjeździe był podniosły, przemówienia pełne siły i głębokiego zrozumienia idei harcerskiej, o g. 9P^o posiedzenie zostało przerwane. Odśpiewaliśmy Rotę, a potem wznieśliśmy pełen zapału okrzyk na cześć Wojsk Polskich i Piłsudskiego (...).”

¹⁶ J. Lewandowski, dz. cyt., s. 25.

¹⁷ Tamże.

„Sobota 2 listopada.

Jak grom spadła na wszystkich harcerzy i harcerki wiadomość, że Przemyśl, Kowel i Lwów zostały zajęte przez wojska ukraińskie. Wobec tego zjazd został dziś nad wieczorem zakończony. Postanowiliśmy wśród gromkich oklasków odebrać Ukraińcom wydarte nam nasze miasta (...).

O trzeciej odbyła się uroczysta przysięga byłych żołnierzy armii austriackiej na wierność rządowi polskiemu – była to bardzo uroczysta chwila – wzniesiono okrzyki na cześć Wolnej Polski i Piłsudskiego. Na mieście nastrój panował uroczysty – w wielu miejscach powywieszano flagi. Czesi przyłączyli się do tłumu i brali udział w manifestacji narodowej. Teraz wszystko przechodzi w ręce polskie (...)

Jadwiga Orłowska¹⁸:

„Niedziela 3 listopada.

A więc to prawda, że wybiła nasza godzina. Od wczoraj żyje się i czuje inaczej. Wczoraj odbyła się przysięga wszystkich wojskowych Polaków – legionistów, byłych oficerów austriackich i innych wojskowych organizacji. Mimo strasznej pogody cały Lublin wyruszył na plac Katedralny, by być świadkiem przysięgi Wojska Polskiego. Dziś ruch w mieście ogromny. Wszystkie magazyny wojskowe w rękach polskich. Samochodami jeżdżą Polacy. Ale wieści okropne ze Wschodniej Galicji, zajęcie Lwowa, Stryja, Kowla i Przemyśla przez Rusinów uwagę wszystkich przykuwa. Dlaczego my w chwili gdy powinniśmy stanąć do czynnej i otwartej walki z wrogiem, my nie jesteśmy przygotowani i musimy się dopiero organizować... Gdyby był choć Piłsudski. On jeden ma siłę, on jeden potrafiłby wzbudzać karność i jedność w wojsku. Dlaczego Polacy nie potrafią oswobodzić tego najlepszego z ludzi! Jakżeż oni chcą dokonać tak wielkiego dzieła, gdy nie mają siły i nie mogą zdobyć się na uwolnienie Piłsudskiego”.

„Poniedziałek 4 listopada.

Trudno sobie wyobrazić, co za szalone zmiany w ciągu jednego dnia. W sobotę wieczorem nikt nie spodziewał się jeszcze niczego, gdy nagle w niedzielę nie Wojsko Polskie, nie POW, tylko dzieci, chłopcy 10–15 letni pozajmowali gmachy i magazyny rządowe. I koleje i poczta już od dziś jest w naszym ręku. Po raz pierwszy dopiero czułam co znaczy pracować dla siebie...

Od niedzieli rąk nie czuję od pisania na maszynie. Jestem przydzielona do Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Lublinie. Setki rozkazów przechodzą przez moje ręce. W biurze siedzę do 6 wieczór chwili wolnej nie mając. Pracuję razem z pułkownikiem Śmigłym i majorem Bukackim”¹⁹.

¹⁸ Jadwiga Orłowska-Machowa, ur. w 1898 r. w rosyjskiej Ufie. W 1911 r. wstąpiła do konspiracyjnej I Żeńskiej Drużyny Skautowej im. E. Plater, założonej na przełomie 1911–1912 r. przez Mirosławę Kuncewicz przy Żeńskiej Szkole Handlowej Władysława Kunickiego w Lublinie. W listopadzie 1918 r., jako dwudziestoletnia panna, rozpoczęła pracę w biurze Sztabu Generalnego Wojsk Polskich w Lublinie i przez jej ręce przechodziły ważne dokumenty wojskowe i rządowe. W latach 1923–1924 pełniła funkcję sekretarki Żeńskiej Komendy Chorągwi ZHP w Lublinie.

¹⁹ Stanisław Seweryn Burhardt-Bukacki, ur. 8 I 1890 r. w Cannes we Francji, zm. 6 VI 1942 r. w Edynburgu; s. Jana Kazimierza, powstańca styczniowego i Salomei Otylli z Dębkowskich; wnuk powstańca listopadowego; gen. Dywizji Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie; uczęszczał do Gimnazjum Gustawa Kościńskiego w Częstochowie, a następnie rozpoczął studia na Politechnice

Obrady lubelskiego Zjazdu Zjednoczeniowego zakończono 2 listopada zaśpiewaniem „Roty”, a jako symbol połączenia harcerskich szeregów złożono pod pomnikiem unii lubelskiej wieniec z napisem: „Zjednoczone Harcerstwo – Zjednoczonej Polsce”. A przecież pierwszy suwerenny rząd Zjednoczonej miał powstać w Lublinie dopiero za kilkanaście dni...(!).

Tego dnia austro-węgierska armia okupacyjna, podstawa okupacyjnej władzy (Generalnego Gubernatorstwa w Lublinie) – jako realna siła wojskowa – przestała istnieć. Na zwołane w tym dniu ogólne zebranie oficerów i urzędników Generalnego Gubernatorstwa, ich dotychczasowy zwierzchnik, gen. Anton Lipošćak przybył z chorwacką kokardą narodową na czapce. Po krótkim przemówieniu zwolnił wszystkich z przysięgi na wierność cesarzowi Karolowi I i złożył życzenia pomysłnej służby swoim narodom²⁰. Wieczorem tego dnia rozpoczęto rozbrajanie pojedynczych żołnierzy i oficerów byłej armii okupacyjnej. W wielu kronikach i zapiskach odnotowywano przypadki symbolicznego rozbrajania żołnierzy przez małych chłopców w harcerskich mundurkach.

Od 2 listopada trwały jednocześnie w Lublinie przygotowania do utworzenia Tymczasowego Rządu Ludowej Republiki Polskiej, pierwszego suwerennego rządu Niepodległej i Zjednoczonej. W Warszawie, po wycofaniu się Niemców, w parę dni utworzono Batalion Harcerski pod dowództwem por. Tadeusza Młodkowskiego. Batalion rozwiązano w kwietniu 1919 r. wcielając część harcerzy do 1. Dywizji Piechoty Legionów, w części formując oddział przyboczny Naczelnego Wodza, a pozostałych 200 harcerzy wcielając do Szkoły Podoficerskiej w Dęblinie²¹. Porucznik Tadeusz Młodkowski – instruktor harcerski z Puław oraz Stanisław Rudnicki stanęli w listopadzie 1918 r. na czele Wydziału Wojskowego Naczelnego Inspektoratu Harcerskiego, powołanego w celu udzielenia pomocy POW w oczyszczaniu Kongresówki z Niemców, co miało – w zamyśle członków władz harcerskich – otworzyć drogę do bliskiego wybuchu powstania w Wielkopolsce²².

Nie wszyscy lubelscy skauci-harcerze doczekali dni wyzwolenia. Ceną za spełnienie ich marzeń o Niepodległej były mogiły porozrzucane od Lublina i Jastkowa po krańce rosyjskiego imperium. Postać zastępowego drużyny skautowej z Siedlec, młodego legionisty i peowiaka Włodzimierza Jasiolda, bohatersko poległego w bezpośredniej walce na bagnety nad Nidą w 1915 r., pięknie opisał Stefan Zeromski w opowiadaniu *Charitas*²³.

Lwowskiej; od 1906 r. brał udział w ruchu niepodległościowym; należał do „Sokoła”, Związku Walki Czynnej, Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich; po wybuchu I wojny światowej w Legionach; dowódca II plutonu I kompanii kadrowej; służył w 1 i 5 Pułku Piechoty Legionów, dowodząc kompanią, batalionem i pułkiem; po kryzysie przysięgowym internowany w Beniaminowie; w październiku 1918 r. mianowany komendantem POW terenów okupowanych przez armię austriacką; od 16 XI 1918 r. szef Sztabu Dowództwa Okręgu Generalnego „Lublin”; tydzień później przeniesiony do Warszawy na równorzędne stanowisko w Dowództwie Okręgu Generalnego „Warszawa”.

²⁰ *Księga pamiątkowa...*, s. 27.

²¹ S. Rudnicki, *U źródeł powstania Batalionu Harcerskiego Wojsk Polskich*, w: *Batalion Harcerski Wojsk Polskich. Zarys historyczny 1918–1938*, Warszawa 1939, s. 6–9; Z. Kąkolewski, *Historia Batalionu Harcerskiego*, w: tamże, s. 10–14, 24–26; W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910–1939)*, Warszawa 1985, s. 132–133; hasło: *Batalion Harcerski*, w: *Leksykon harcerstwa*, red. O. Fietkiewicz, Warszawa 1988, s. 32; *Księga pamiątkowa...*, s. 65.

²² S. Rudnicki, dz. cyt., s. 7; Z. Kąkolewski, dz. cyt., s. 10; W. Błażejowski, dz. cyt., s. 131; hasło: *Wydział Wojskowy Naczelnego Inspektoratu Harcerstwa Polskiego*, w: *Leksykon...*, s. 510.

²³ Zob. *Księga pamiątkowa...*, s. 34–35.

Z kolei Józef Korczak, lubelski skaut, peowiak, legionista i poeta pisał:

„Czy Ty wyrośniesz z tego morza krwi,
Które po ziemi wzdłuż i wszerz bez końca
Tak się rozlało, jak purpura słońca
O rannym świcie spoza sinej mgły –
Czy Ty wyrośniesz ze łyzy, która łśni
W oczach milionów bólem płomieniąca,
Ciszą wszechświata – a gdy się gorąca
Stoczysz – to ziemia przerażeniem drży.
Czy Ty wyrośniesz ze zgliszcz, z łun pożarnych,
Gdzie milczenie odmawia pacierze,
Polsko! Ty, Matko snów Jutra mocarnych
Ja... wierzę”²⁴.

Udział skautingu i harcerstwa zarówno ukształtował ową wiarę w spełnienie marzeń o Niepodległej, ale przede wszystkim przygotował znaczną część lubelskiej młodzieży do działania na rzecz odzyskania niepodległości, a kiedy to nastąpiło – do pracy we własnym, wymarzonym, ale i wywalczonym państwie. Pokolenie pierwszych lubelskich skautów, które miało szczęście w listopadzie 1918 r. doczekać się spełnienia swych oczekiwań, jeszcze nie raz musiało przechodzić dramatyczny sprawdzian wierności ideałom i zasadom swej harcerskiej młodości: w wojnie bolszewickiej 1920 r., w II wojnie światowej i w latach 1944–1990 – w nie w pełni suwerennej Polsce.

W obronie niepodległości (1919–1921)

Zimą roku 1918/1919 ochotnicy z Lubelskiej Kadry Szkolnej brali udział w służbie wartowniczej lubelskiego garnizonu, którego wojska wyruszyły na front lwowski.

Cwiczenia i wykłady w Kadrze trwały do czerwca roku 1919, kiedy to wobec normalnie już postępującego poboru rekruta do armii i zwiększającego się stale jej stanu liczebnego, postanowiono Kadrę rozwiązać. Wszystkim członkom tego batalionu wydano pamiątkowe krzyże kadrowiackie z napisem „1917–1919 KS”²⁵.

W kampanii litewsko-białoruskiej w 1919 r. brały udział dwie kompanie harcerskie należące do 2. Dywizji Legionów. W pierwszej z nich walczyli zwerbowani przez druha Aleksandra Wojnę z 1. LDH im. W. Łukasińskiego w Lublinie, następujący harcerze: Mieczysław Wilczyński z 3. LDH, Ceremużyński – także z 3. LDH, Jacmiacki z 5. LDH i Tadeusz Gajewski z 4. LDH. W drugiej kampanii w kwietniu 1919 r. brało udział w walkach 40 harcerzy z Zamościa i Lublina, także zwerbowanych przez A. Wojnę. W walkach w okolicach Radoszkowic, pod Rogowoją i Puchlakami wyróżniła się w boju I kompania harcerska. Odwagą i walecznością w boju odznaczył się zwłaszcza druha Mieczysław Wilczyński z 3. LDH (niestety, poległ 17 VII 1919 r. w bitwie pod Puchlakami i Ogarkami)²⁶.

²⁴ Tamże, s. 31 (wiersz pochodzi z cyklu *Patria*).

²⁵ Tamże, s. 65.

²⁶ A. Wojno, *Moje harcerskie wspomnienia*, Kraków 1989, s. 4–5; W. Nekrasz, *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość Ojczyzny w latach 1914–1921*, cz. I, Warszawa 1930, s. 214 i cz. II, Warszawa 1931, s. 350;

Wreszcie nadeszły pamiętne dni lipca i sierpnia roku 1920. W związku z planowaną wyprawą reprezentacji ZHP na Międzynarodowy Zlot Skautów w Anglii, Harcerska Akcja Letnia tego roku pełna była zlotów okręgowych, obozów i kursów szkoleniowych. Jednak już w pierwszych dniach lipca, na skutek zagrożenia granic wschodnich, kursy i obozy stały się miejscem wyszkolenia wojskowego młodzieży harcerskiej. Stan liczebny harcerstwa w 1920 r. wynosił ok. 21 000 harcerzy i 8500 harcerek²⁷.

Dnia 1 VII 1920 r. utworzono Radę Obrony Państwa, na czele której stanął Józef Piłsudski. Działania wojenne rozpoczęły się 14 lipca, a zakończyły rozejmem 12 października. Ostatecznie zamknęło je podpisanie w Rydze 18 III 1921 r. pokoju między Polską a Rosją Radziecką.

W kilka dni po utworzeniu Rady Obrony Państwa i rozpoczęciu formowania armii ochotniczej – Naczelnictwo ZHP wydało rozkaz do drużyn o bliskiej potrzebie wojennej służby państwu, a już 13 lipca rozesłano do poszczególnych komend rozkazy mobilizacyjne, zwołujące na dzień 17 lipca zbiórkę oddziałów harcerskich do Warszawy. Dzięki wcześniejszemu postawieniu organizacji w stan pogotowia oddziały przybyły do Warszawy punktualnie. Wielu harcerzy wstąpiło bezpośrednio do oddziałów Wojska Polskiego.

Dnia 11 VII 1920 r. wojewoda lubelski Stanisław Moskalewski wydał tajne zarządzenie następującej treści:

„(...) Dla utrzymania ścisłego kontaktu urzędowego ze wszystkimi Starostwami w obecnym okresie zaprowadzam z dniem otrzymania niniejszego polecenia stały kurs kurierów (skautów), którzy codziennie zawozić będą Starostwom ważniejsze polecenia i przesyłki Urzędu Wojewódzkiego, odbierając jednocześnie od umyślnego wysłanego ze Starostwa (sprawozdania i raporty)”²⁸.

Z samych tylko drużyn harcerskich Lublina na apel Dowódcy Okręgu (Inspektora) ZHP o. Jacka Woronieckiego zgłosiło się w dniach 11–12 VII 1920 r. do służby wojskowej 144 harcerzy. Ich pełny wykaz z przydziałem służbowym znajduje się w znanej już *Księdze Pamiątkowej 25-lecia Harcerstwa w Lubelszczyźnie*²⁹. Młodszy harcerze oraz młodzież niezrzeszona pod kierownictwem Wydziału Mobilizacyjnego Lubelskiej Komendy Harcerskiej (ul. Lipowa 4), pełnili służbę wartowniczą w powołanym specjalnie w tym celu batalionie, dowodzonym przez druha Kazimierza Grochowskiego, lub zgodnie z poleceniem wojewody – służbę kurierską. Nabór ochotników na front nadal jednak trwał. W dniu 18 lipca odkomenderowano do Rembertowa 44 druhow, a 21 lipca wymaszerował na front oddział 35

Księga pamiątkowa..., s. 66; A Winiarz, *Związek Harcerstwa Polskiego na Lubelszczyźnie 1918–1939*, Lublin 1994, s. 53; *Harcerze Lubelszczyzny w wojnie...*, s. 110–111; zob. także notkę biograficzną o A. Wojnie w: *Słownik biograficzny lubelskiego harcerstwa 1911–2001*, red. S.J. Dąbrowski, S.A. Tryczyński, Lublin 2001, s. 195–196.

²⁷ W. Błażejowski, dz. cyt., s. 147, 149.

²⁸ *Księga pamiątkowa...*, s. 87–89 (pełny tekst rozporządzenia, wraz z wyznaczonymi 4 głównymi szlakami kurierskimi) i s. 90 (lista kurierów); zob. także *Harcerze Lubelszczyzny w wojnie...*, s. 164–166 i 168–169 (lista kurierów, wzbogacona w odsyłaczach o dalsze szczegóły biograficzne niektórych postaci); por. W. Nekrasz, dz. cyt., cz. II, s. 84–86 oraz A. Winiarz, dz. cyt., s. 54.

²⁹ *Księga pamiątkowa...*, s. 68–72; *Harcerze Lubelszczyzny w wojnie...*, s. 134–140 (ta sama lista, uzupełniona odsyłaczami do opublikowanych drukiem biogramów słownikowych niektórych osób na niej umieszczonych).

harcerzy pod komendą druha Wita Felczerka. W lipcu lubelski harcerski Batalion Wartowniczy liczył 370 chłopców. Funkcje dowódców kompanii w batalionie pełnili: Jan Dobrzyński, Zygmunt Puławski i Franciszek Krzysztoń³⁰.

Dnia 31 IX 1920 r. Batalion przeformowano na tzw. Lubelską Kompanię Harcerską (111 harcerzy) i skierowano ją do 2. Dywizji Legionów, stacjonującej w Zamościu. Kompania, podążając za zmieniającą pozycje na linii frontu dywizją, pokonała pieszo ponad 300 kilometrów przez Nowogródek, Sielec do Mołodeczna. Tu dowódca dywizji płk Michał Żymierski rozformował kompanię z uwagi na zakończenie działań wojennych. W dniu 13 listopada harcerze powrócili do Lublina³¹.

Równocześnie wszystkie harcerki obecne w Lublinie, Zamościu i Chełmie zorganizowane zostały w „Pogotowie Harcerskie” pod komendą drużny Zofii Estrajcherówny.

Oczywiście nie tylko harcerski Lublin zareagował na apel Naczelnego Wodza w 1920 r. Do szeregów tzw. Armii Ochotniczej licznie ruszyła harcerska młodzież ze wszystkich ośrodków prowincjonalnych. Z I DH im. Ks. J. Poniatowskiego w Chełmie do WP wstąpiło 26 ochotników, którzy zostali wcieleni do 207. pp. im. Stefana Batorego. Jeden z nich – druh Władysław Kubicz odznaczony został Krzyżem Walecznych³².

W Kraśniku wstąpiło do wojska 12 druhów z drużyny im. Lisa-Kuli. W Hrubieszowie z DH im. S. Staszica wyruszyli na front harcerze pod dowództwem prof. Wańczyka. Także harcerze I Łukowskiej DH im. Bartosza Głowackiego niemal w komplecie, pod wodzą hufcowego Stefana Walczaka odbyli kampanię wojenną w kawalerii mjr. Feliksa Jaworskiego oraz w 201. i 205. pułkach harcerskich sformowanych w Warszawie (ich imienną listę także opublikowano w *Księdze Pamiątkowej 25-lecia Harcerstwa...*)³³.

W Hufcu Zamość na apel komendanta Michała Pieszko do służby frontowej zgłosiło się 27 harcerzy i 19 uczniów – nie harcerzy oraz 9 druhów (i 9 uczniów) do służby pomocniczej. Gdy Armia Konna S. Budionnego podeszła pod Zamość – Komenda Hufca ZHP w Zamościu przekształciła się w Komitet Obrony Narodowej Powiatu Zamojskiego z druhami: prof. Michałem Pieszko i prof. Gelickim na czele. Komendantem Oddziału Straży Bezpieczeństwa mianowano druha Lisowskiego, a komendantem Straży Obiektów Kolejowych – druha Zwolakiewicza³⁴.

³⁰ *Księga pamiątkowa...*, s. 73; W. Nekrasz, dz. cyt., cz. II, s. 80; A. Winiarz, dz. cyt., s. 54–55.

³¹ *Księga pamiątkowa...*, s. 74–82 (obszerne fragmenty wspomnień, m.in. ówczesnego dowódcy I. kompanii Lubelskiego Batalionu Harcerskiego, Jerzego Kruszewskiego, poświęcone opisowi tej „marszowej epepej”); por. W. Nekrasz, dz. cyt., cz. II, s. 80–84; A. Winiarz, dz. cyt., s. 55; T. Katafiasz, *Formacje wojskowe o rodowodzie harcerskim w wojnie 1920 r.*, „Słupskie Studia Historyczne”, 1998, nr 6, s. 66.

³² *Księga pamiątkowa...*, s. 83; A. Winiarz, dz. cyt., s. 55. Zob. też relację Józefa Biernackiego, drużynowego I DH im. J. Poniatowskiego przy Gimnazjum Filologicznym w Chełmie, w latach 1920–1921 żołnierza Ochotniczej Brygady Jazdy mjr. F. Jaworskiego, w: *Harcerze Lubelszczyzny w wojnie...*, s. 183–187.

³³ *Księga pamiątkowa...*, s. 83–84; W. Nekrasz, dz. cyt., cz. II, s. 78–79. Ponadto harcerze łukowscy obsadzili szereg funkcji pomocniczych, np. w Powiatowej Komendzie Uzupelnień (35. pp.), Dowództwie Dworca, jako gońcy i pomoc kancelaryjna w instytucjach publicznych, a także na posterunkach policyjnych, zastępując funkcjonariuszy odkomenderowanych do innych zadań w terenie; por. też A. Winiarz, dz. cyt., s. 55.

³⁴ *Księga pamiątkowa...*, s. 84–87 (na s. 85 wykaz imienny wszystkich, którzy zgłosili się do służby z bronią w rękę); zob. także A. Winiarz, dz. cyt., s. 55.

Dzień 15 VIII 1920 r. – „Cudu nad Wisłą”, zapoczątkował kres najazdowi bolszewickiemu. Poległo wielu harcerzy, wielu zginęło bez wieści. Parę nazwisk należałoby jednak szczególnie zapamiętać.

Krótką tragiczną listę otwiera postać najmłodszego kuriera, 11-letniego zastępowego gromady zuchowej, gońca rowerowego przy Komitecie Obrony Narodowej w Lublinie druha Zbyszka Jasińskiego – syna prof. Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, dra Waclawa i Marii z Młodowskich Jasińskich (dr W. Jasiński był ordynatorem Szpitala Dziecięcego w Lublinie i członkiem Lubelskiej Komendy Skautowej w 1916 r.). Zbyszek zmarł podczas wykonywania zadań służbowych 20 VIII 1920 r. Jego grób znajduje się na cmentarzu wojskowym przy ul. Lipowej w Lublinie³⁵.

– Druh ppor. WP Longin Gładyszewski – przerwawszy dopiero co rozpoczęte studia, brał udział w walkach od listopada 1918 r., ranny w marcu 1919, zginął 16 VI 1920 r. w bitwie w okolicach wsi Jamny, gdzie otoczony przez Kozaków, broniąc się szablą, zdołał położyć trupem dziesięciu z nich, zanim sam padł, rozniesiony kozackimi lancami³⁶.

– Druh por. WP – Waclaw Policzkiewicz, harcerz, legionista, peowiak. Jako harcerz brał udział w rozbrajaniu Niemców w Warszawie w listopadzie 1918 r., gdzie wstąpił do 1 komp. 1 pp. Legionów i przez pewien czas pełnił obowiązki dowódcy kompanii. Jego nazwisko wielokrotnie przewija się w dziejach 1. pp. Legionów opracowanych przez mjra Borkiewicza. Zginął 13 VI 1920 r. w potyczce z bolszewikami pod Borodziańką. Pochowany został w Iskorosti (k. Korostenia) na cmentarzu przykościelnym. Rozkazem z 6 XI 1922 r. Wódz Naczelny odznaczył pośmiertnie por. Policzkiewicza Krzyżem *Virtuti Militari* V klasy oraz Krzyżem Niepodległości³⁷.

– Druhh Leon Chrzanowski – uczeń IV klasy gimnazjum, szeregowy 5 kompanii 8. pp. Legionów. Zginął 21 IX 1920 r. w bitwie pod Cziczarówką³⁸.

Swój udział w walce o niepodległość wniósł także druha inż. Zygmunt Puławski – harcerz, drużynowy III LDH, dowódca kompanii Harcerskiego Batalionu Wartowniczego w lipcu 1920 r. w Lublinie oraz plutonu w kompanii marszowej, wysłanej z Lublina na front w październiku 1920 r., instruktor szkoleniowy kursów harcerskich w 1920 r. w Lublinie i w 1922 r. w Zwierzyńcu. Absolwent Gimnazjum im. Vetterów w Lublinie i Politechniki Warszawskiej. Inżynier-konstruktor w Państwowych Zakładach Lotniczych w Warszawie. Twórca serii słynnych pościgowych samolotów myśliwskich PZL I–V H. Zginął śmiercią lotnika-oblatywacza 21 III 1931 r. w Warszawie.

³⁵ *Księga pamiątkowa...*, s. 90–92.

³⁶ Tamże, s. 99–100; por. też przyp. 12; W. Nekrasz, dz. cyt., cz. II, s. 349–350 (podaje datę śmierci 13 czerwca, którą potem w wyniku dalszych poszukiwań być może zweryfikowano).

³⁷ A. Borkiewicz, *Dzieje I pułku piechoty Legionów*, Warszawa 1929, s. 22, 42, 61, 74; *Księga pamiątkowa...*, s. 100–102 (opis ostatnich chwil życia, śmierci i pogrzebu ppor. W. Policzkiewicza podanym za książką M. Lepeckiego, *W blaskach wojny*, Warszawa 1926, s. 120–126. Nb. nazwiska tego brak w *Złotej Księdze Harcerstwa*, zawierającej wykaz poległych, zmarłych z ran i zaginionych harcerzy w latach 1914–1921, w cz. II pracy W. Nekrasza.

³⁸ W 1924 r. mianowany podharcemistrzem, na mocy rozkazu Naczelnictwa ZHP L. 16/24; W. Nekrasz, dz. cyt., cz. II, s. 84; *Księga pamiątkowa...*, s. 102–194; *Słownik biograficzny lubelskiego harcerstwa...*, s. 146; *Harcerze Lubelszczyzny w wojnie...*, s. 129–130 (przyp. 173).

Ogółem liczba harcerzy, którzy w całej Polsce zgłosili się do służby ochotniczej w latach 1919–1920 wyniosła ok. 6000. Główna ich część została wcielona do 201, 205, i 236 ochotniczych pp. Stan osobowy tych formacji w dużej liczbie składał się z harcerzy (a w 201 pp. niemal wyłącznie!). W wojnie bolszewickiej 1920 r. nie było praktycznie oddziału, który by nie posiadał w swoim szeregu żołnierzy, wyróżniających się krzyżem harcerskim na mundurze, na co zezwalał specjalny rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich jeszcze z listopada 1919 r.³⁹

Razem z tymi, którzy już byli w służbie wojskowej od kilku lat, ogólna liczba harcerzy znajdujących się w wojsku w roku 1920 wyniosła ok. 9000. Dodać trzeba, że oprócz powyższej liczby, do służby pomocniczej zgłosiło się i czynnie brało w niej udział ok. 15 000 młodzieży harcerskiej obojga płci⁴⁰.

W uznaniu zasług wojennych, utworzony z pododdziałów uczestniczącego w walkach o Wilno 201 pp. nowy – 6 pp. tzw. wojsk Litwy Środkowej (dawna Grupa „Bieniakonie”), rozkazem gen. Ł. Żeligowskiego z 20 X 1920 r. został przemianowany na 6. Harcerski Pułk Piechoty⁴¹.

Dnia 9 XII 1921 r. został wydany rozkaz Naczelnictwa ZHP, zwalniającego żołnierzy-harcerzy z dalszej służby. Józef Piłsudski specjalnym rozkazem podziękował harcerzom za ich bohaterski, żołnierski trud. Udział harcerzy i harcerek w odzyskaniu i utrwalaniu niepodległości podsumowała uchwała XII Zjazdu Walnego ZHP (Warszawa 1–3 IV 1932 r.), w której zacytowano słowa obecnego na Zjeździe Marszałka J. Piłsudskiego:

„(...) wyście w pierwszym stanęli szeregu tych, którzy odważyli się sięgnąć po zaszczytne miano żołnierzy niepodległości (...) zdaliście raz jeszcze egzamin ze swej dojrzałości obywatelskiej i gotowości do ofiar”⁴².

Summary

This article recounts the contribution of the scouting community to the work of regaining Polish independence. Brought up in the spirit of independence, the scouting youth, acting within the ranks of the underground Polish Military Organisation (POW) from the end of 1914, keenly joined in the preparations for a rebellion against the occupiers and in the upcoming armed struggle. The young, disciplined, and educated scouts were often a major support for the military personnel, providing a strong sanitary, courier, and transport base.

The names of many boy and girl scouts cited in the text demonstrate the significant contribution of scouting to the fulfilment of the dreams of an independent homeland, but they are also a testimony to the loyalty to scouting ideals and principles.

³⁹ W. Nekrasz, dz. cyt., cz. II, s. 24; W. Błażejowski, dz. cyt., s. 50; S. Jankowski [H. Glass], *Harcerze w bojach 1914–1921*, w: *Historia harcerstwa. T. I: lata 1910–1921*, Londyn 1977 („Harcerskie Zeszyty Historyczne”, nr 5/4), s. 25; T. Katafiasz, dz. cyt., s. 69.

⁴⁰ W. Błażejowski, dz. cyt., s. 150; S. Jankowski, dz. cyt., s. 23, 26; T. Katafiasz, dz. cyt., s. 69.

⁴¹ W. Nekrasz, dz. cyt., cz. II, s. 178–184, 428 (tekst rozkazu); W. Błażejowski, dz. cyt., s. 151; S. Jankowski, dz. cyt., s. 25; T. Katafiasz, dz. cyt., s. 63–64.

⁴² Cyt. wyjątek pochodzi z datowanego 29 VI 1921 r. listu marszałka J. Piłsudskiego do uczestników lwowskiego Zlotu 10-lecia Harcerstwa (30 VI – 2 VII 1921); *Księga pamiątkowa...*, s. 104–105; pełny tekst listu pochwalnego, zob. też: W. Nekrasz, dz. cyt., cz. II, s. 426–427 oraz H. Bagiński, *Geneza polskiego skautingu*, Warszawa 1937, s. 3.

Резюме

В статье показан вклад скаутского сообщества (позже харцерского) в дело восстановления независимости Польши. Воспитанная в духе независимости, скаутская молодежь с конца 1914 г., активная в рядах подпольной Польской военной организации (ПВО), активно участвовала в подготовке к вооруженной расправе над оккупантами и предстоящей вооруженной борьбе. Молодые, дисциплинированные и образованные харцеры часто оказывали большую поддержку военным, составляя сильную санитарную, курьерскую и транспортную базу.

Имена многих харцеров и харцerek приведенные в тексте, указывают на значительный вклад скаутинга и харцерства в осуществлении мечты о независимой родине, а также свидетельствуют об идеалах и принципах харцерства.